

151



ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa dnia 2 czerwca 1920 roku.

Cena prenumeraty:
w Łodzi
 Kwartalnie Mk. 60.00
 Miesięcznie „ 20.00
 za roznośnienie
 3.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką pozt.
 Kwartalnie Mk. 69.00
 Miesięcznie „ 26.00
 poza Łodzią egz. 1.10 f.
w Ameryce 1/2 dolara
 miesięcznie

KALENDARZYK
 Środa 3 dz. Filipa W.
 Czwartek 5 Boże ciało.
 Piątek 4 Franciszka Car.

REDAKCJA
 w ŁODZI.
 Al. Kościuszki 41.
 TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłoszeniow., ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”
 Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem m 250 w tekście m. 5 za tekstem 2 mk. nakładowi mk 1,50 za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia 4) 10**
 za wyraz Komunikaty mk 5.— Ogłoszenia zamieszczone 10 proc drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc drożej. Stronica przed tekstem
 w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi i tylko na 2, 4, lub 6 la-
 mow. **Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.** Można za nawiąć „Rozwój” w ZGHEIZU u p. Lacha, Kłosc.

ORSO
 Zielona 2.

„OSTATNIA WIZJA SPINOLI”

dramat sensacyjny w 5-ciu częściach ze słynną tragiczną **Maryą Carmi.** 1802.

- 1) Oświadczyń.
- 2) Tajemniczy ślub.
- 3) Zemsta.
- 4) Straszna wizja.
- 5) Zasłużona kara.

Darnina niemiecka nad grobem Polski.

Zachowanie się prasy niemieckiej wobec takich wypadków, zaszytych na naszym froncie wschodnim jest znowu jaskrawym przykładem, iż Niemcy przez wojnę przegrana nie nauczyli się absolutnie niczego, co zresztą stwierdzą nawet uczciwi właściciele ich ziemkowie.

Chodzi w danym wypadku o masową produkcję czernidła politycznego uoporczywie wykonywanego w różnych germano — i szmucki — niemieckich piśmie ojczyzny Hindenburga.

Zaznaczyć należy, iż Niemcy w tej dziedzinie produkcji dziennikarskiej wykształcili całe szeregi pierwszorzędnych dobrze płatnych talentów „z pod ciemnej i salomonowej gwiazdy”. Cała ta masa osobliwych publicystów nie miała powodzenia, gdyby nie obfity rynek zbytu stąd setek swojskich Pappenheimerów.

Niemieccy publicyści znają duszę swego czytelnika.

Dlatego też przez całą wojnę dodawali sobie i innym animus, donosząc o „niesłychanych a nieprzerwanych” zwycięstwach oręża niemieckiego. Ta własność siebie nie przerwała się nawet wtenias, gdy już pasmo zwycięstw dawno się przerwało było. Czytając ich gazety, miało się wrażenie, że każdej chwili demokracje zachodu i usznicy ich runą w przepaść nicości, pchniętymi pruskim.

Kto zna Niemców, wie dobrze, że oni w wszystko wierzyli z nielicznymi wyjątkami oczekiwali, że w każdej chwili będzie można od świata połączyć. Gdy już poczęła nadzieja niektórych blednąć, znalazła się zawsze pociecha nowa, to „gruba Berta”, to „U Boot”, to „Zeppelin”, to znów Hindenburga lub Ludendorffa „jędrne niemieckie słowa” kolportowano.

Rewolucja ostudziła nieco zapalę fabrykantów tych pocieszających wieści. Po rewolucji jednak rozpoczęła się praca z podwójną ostrością. Zwróciła się ona całkowicie przeciwko Polsce, zyskując na zaciętości i mocy wiarę rozwoju i tryumfów orężnych Rzeczypospolitej.

Czemże się teraz pociesza osłabiony Zydek niemiecki?

Prasa polska z b. zaboru pruskiego, która nie wyczuła tempa i fluktuacje gustów, upodobała i nastrojów Michałka niemieckiego, skrzętnie notuje na wieczną rzecz pamiętkę to wszystko, czem się dziś w różnej kategorii „blach pruskich” pociesza każda poczciwa głowica niemiecka.

Niedawno, gdy armia polska cofnęła się nieco nad Dźwiną, radość była niesłychana. Chwilowa przerwa w pochodzie wojsk przedstawiała się już jasnowidzącym oczom „przyjacół naszych z nad Szprewy” jako „olbrzymia klęska” armji polskiej. Cały naród niemiecki wyrażał przez prasę swą równobrzmiącą radość z powodu „wielkich zwycięstw” czerwonej armji. Oto jeden numer tylko „Tagl. Rundschau” z 25 5 taką obdarzył swych czytelników pociecha:

„Polacy w odwrócił Front polski rozbity na szerokości 85 km. Otwrót Polaków przybiera cechy paniki. Klów już z powrotem w ręku bolszewików. W Polsce wybuchły rozruchy. Próba strajku w Warszawie krwawo stłumiona. Dezercerzy polscy powodują szkody na tyłach armji polskiej. W Londynie daje się odczuwać coraz widoczniej niechęć do Polski”.

Oto bukiet kwiatusków o niepowszedniej woni z jednego numeru, wydania wieczornego „Tagl. Rundschau”. Gdyby się tak miała spełnić choćby część tysięczna tych „pobożnych życzeń” wszechniemieckich, toby już dawno rosła darnina niemiecka, srodze uczerniona farbą drukarską, nad grobem Rzeczypospolitej Polskiej.

Niestety! Są to jednak ogólnie biorąc tylko złoźne westchnienia i gorące dezyderaty rozpalonych głów germańskich, na które nawet klęska poniesiona w wojnie światowej jest zaledwie słabym strumieniem letniej wody.

Jak bowiem doniosły ostatnie komunikaty naszego sztabu generalnego wielka ofenzywa bolszewicka, rozpoczęta w dniu 14 maja z użyciem wielkich sił na froncie między Dźwiną a Prypecią, została w ostatnich dniach zupełnie zatrzymana.

Zelazna postawa naszych wojsk, szczególnie tych, które broniły górnej Berezyny i przeprowadziły kontrację między Borysowem i Bobrujskiem, unicestwiła w zupełności szeroko zakreślone plany nieprzyjacielskiego kierownictwa.

Nie zamknie to jednak gęby polakożerczej prasie niemieckiej. Zawsze znajdzie ona coś na pociechę i otarcie łez swych czytelników. Właśnie świeży projekt angielskiego wynalazku „neutralizowania” Górnego Śląska bardzo przypadnie Niemcom do gustu, dziś już porządnie zafrasowanym z powodu powstrzymania ofenzywy bolszewickiej przez wojska polskie.

Dziękując firmie Tabachowicz (Andrzeja 10)

za zwrot pozostawionej tam wskutek raztargnienia większej sumy pieniędzy p. S. złożył w redakcji naszego pisma mk. 100 na żołnierza polskiego. 1799.

Pabjanice

Sklep lub osoba z kaucją, które by zyczyły sobie wiaść kolportaż „Rozwoju” na Pabjanice i okolice proszone są o zgłoszenie w administracji „Rozwoju”

— 5

Skutki faworyzowania żydów.

Komą powierzono prace nad remontem gmachu po siedzibę Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej w Łodzi

a) Przed kilku miesiącami filja Krajowej Kasy Pożyczkowej zmieniła swą siedzibę. W tym celu zarządzone gruntowny i zasadniczy remont gmachu przy ulicy Aljeja Kościuszki 14.

Na przeprowadzenie robót, związanych z remontem, ogłoszono konkurs, do któ ego stanęły 4 firmy. Pośród wsobitawodników utrzymał się przedsiębiorca żyd Dawid Lande, oczywiście zawdzięczając to wrodzonemu sprytowi i etyce talmudycznej, która nakazuje gojów wywodzić w pole. Trzy chrześcijańskie firmy dostały od kosza. Przedstawiły one oferty z załączonym kosztorysem na 95000 mk. Dawid Lande przebiegłą taktyką zwyciężył konkurentów, oświadczając wykonać roboty taniej o 10000 mk.

Uczynił to oczywiście z wyrachowaniem, gdyż pomiędzy „robotą”, a robotą zachodzi olbrzymia różnica. Cóż się okazało następnie? Otóż sprytny żydek Dawid Lande „wikońał” wprawdzie powierzone mu roboty, lecz zaraz po „wikonaniu” okazały się felery. Przez dach zaczęła sobie trochę kapać woda, tynk ze ścian począł również odpadać. Rzeczoznawcy i profani stwierdzili, że robota pana Lande jest mocno siuszerowana. Zaznaczyć również należy, iż jako prawowierny wyznawca Talmudu pan Lande roboty około naprawy dachu powierzył żydowi, malarskie zaś i stolarskie oddał — niemcowi. Z praktyki wiadomo, iż każde tanie zawsze wychodzi na droższe. Sprawdziło się to również z p. Lande, który w ciągu trwania robót, tak kierował sprawą, usiłując narzucić konieczność przeprowadzenia dodatkowych robót, „to znów

rzac się na wzrost cen na materiały, iz ostacnie przedstawił przezeń poprzednio kosztorys 85000 mk wzrósł do sumy pół miliona marek. Na poczet tej sumy p. Lande podniósł podobno już 250000 mk. Jak nam komunikują ministerjam skarbu powierzyło przeprowadzenie całej tej sprawy dyrektorowi Święcickiemu. Dziwić się tedy należy, iż dotychczas nie wydelegowano Komisji do oceny wartości dokonanych robót. Zdumienie też ogarnia co do lekkomyślności, z jaką funkcjonariusze ministerjum niezasobnego skarbu polskiego traktują podobne sprawy, faworyzując przedsiębiorców żydowskich ze szkodą grosza publicznego. Jesteśmy tedy świadkami zjawiska, które zasługuje na napiętnowanie.

Oferaty dwóch firm chrześcijańskich, proponujących wykonanie remontu za sumę 95000

mk. zostały odrzucone. Urzymał się obywatel mocarstwa anonimowego, który oszukał iury konkursowa, iż wykona remont taniej, gdyż w rezultacie kalkulacji zażądał wypłacenia mu przeszło pół miliona marek.

Nie zarobił na tym interesie ani rzemieślnik ani majster chrześcijański. Przedsiębiorstwa chrześcijańskie oparte na zdrowej kalkulacji spotkał srogi zawód i to nie w Palestynie, ale w własnym kraju w zakresie pracy nad przebudową gmachu na siedzibę filii rodzimego ministerjum skarbu.

Powierzono na omiast remont żydowskiemu przedsiębiorcy, znanemu z tego, iż pod jego dyktando wykonywane przedwojną prace budowlane kończyły się częstokroć katastrofami pociągającymi za sobą nawet ofiary w ludziach.

Rezolucja protestuje przeciw działalności niektórych członków komisji międzysojuszniczej i wzywa rząd do poczynienia energicznych kroków celem zapewnienia Polakom na Śląsku bezpieczeństwa. Zebranie zakończono wezwaniem wszystkich pracowników kolejowych do moralnej i materialnej pomocy na rzecz plebiscytu. Postanowiono oddać jednodniowy zarobek na ten cel.

POLSKIE PISMO AGITACYJNE NA MAZURACH W NIEMIECKIM JĘZYKU.

OLSZTYN. 31 5. (PAT) Wczoraj wyszedł pierwszy numer Polskiego Mazurskiego pisma „Mazursche Volksblatt“ wydawane po niemiecku. Podpisują go jako redaktorowie Fryderyk Leik i p. Rakowski.

STARCIĘ MIĘDZY NIEMCAMI A POLAKAMI.

OLSZTYN. 31 5. (PAT) Z okazji wycieczki Tow. Sokół z Gryzlin przyszło we wsi Wymoje do krwawego starcia z Niemcami z Heimatswearu. Dwóch sokolów zostało ciężko ranionych. Polacy odpowiedzieli razami i pewna liczba Niemców została także poturbowana.

OLSZTYN. 31 5. (PAT) Komisja Koalicyjna informuje delegację Polską w Olsztynie, iż czyniąc zadość

wymaganiom ludności Polskiej organizuje kontrolerów polskich przy oficerach okręgowych Aljanckich. Jest pierwsze zwycięstwo Polaków na terenie Plebiscytowym.

WŁOSKIE UMIZGI DO NIEMCÓW.

OLSZTYN. 31 5. (PAT) Z Kwidzyna donoszą, że przybyła na teren Kwidzyński delegacja korespondentów największych pism włoskich, aby się naocześnie przekonać o panujących tam stosunkach. Członek delegacji profesor Marano, przyjmowany przez Niemców oświadczył, iż wierzy w to, że Kwidzyń jest niemiecki i że przy Niemcach zostanie.

ZE ZJAZDU POCZTOWCÓW.

KRAKÓW. 31 5. (PAT) Zjazd Związku pocztowców obradował wczoraj w dalszym ciągu; uchwalił jednomyślnie protest przeciw gwałtom czeskim na Śląsku i złożył hołd obrońcom polskości Śląska. Zjazd obradował głównie nad sprawami zawodowymi.

Zwycięska bitwa na Ukrainie.

WARSZAWA. 1 6. (PAT) Na froncie na północ od Prypeci sytuacja dla nas pomyślna.

W rejonie między Dolchinowem a Kazywicami zacięte walki, w których wzięliśmy 250 jeńców. Przy zdobyciu Roijan na północ od jeziora Narocz po zaciętej walce wpadło w nasze ręce 200 jeńców, 7 karabinów maszynowych i dużo amunicji.

Na Ukrainie rozgrywająca się od kilku dni wielka bitwa kawalerji w rejonie Lipowiec, Ziemków, Samchorodek przybiera dla nas bardzo pomyślny obrót. Mimo wielokrotnie przeważających sił nieprzyjacielskiej jazdy świeżo ściągniętych posiłków bolszewickiej piechoty, ataki nieprzyjacielskie dzięki niezrównanej postawie naszej piechoty oraz brawurowym kontratakom jazdy pod dowództwem generała Sawickiego, przy współudziale 7. eskadry lotniczej w dotychczasowej fazie bitwy zakończyły się krwawą klęską dla nie-

przyjaciela.

Jedna dewizja kawalerji nieprzyjacielskiej, uderzając w kierunku Kiozietyna, przedarła się do rejonu Szerenówka — Leszczyńce. Atak naszej jazdy od północnego wschodu i piechoty od południa odcięły jej odwrót. Jazda bolszewicka, atakowana jednocześnie przez aparaty lotnicze, rozproszyła się w panicznym popłochu i próbowała wycofać się z powrotem.

Na północnym odcinku od Lipowca do Dniestru wszystkie zacięte ataki nieprzyjacielskie odparte. Nasze oddziały w kontrataku posunęły się na linji rzeka Sob, Obodówka, Zabokrycz. Wewalce o miasteczko Czetwertynówka poległ śmiercią bohaterską dowódca bataljonu, major sztabu generalnego Szul-Skjold skrona.

Kuliński generał Pporucznik.

Sprawy polskie.

Anglia przeciw udziałowi delegatów polskich w Spaa,

(od własnego korespondenta).

Warszawa, 1 6 Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprzeciwił się Anglja udziałowi delegatów polskich na konferencji w Spaa.

Zmiana w gabinecie ministrów,

WARSZAWA, 1 6 W tych dniach ustąpi prawdopodobnie minister rolnictwa Bardel.

Hr. Manenville wyjeżdża

(od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 1 6 Hr. Manneville wyjeżdża do Paryża. (Widocznie z powodu rewelacji w sprawie stosunków jego do Rosji—Przyp. red.)

Sprawa Gdańska.

WARSZAWA 1-VI (PAT) Na posiedzeniu, odbytem 31 maja, rada ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu projekty rozporządzeń, dotyczących sprawy Gdańska, oraz organizacji władz do spraw morskich.

Marszałek Sejmu o pożyczce.

Nie jałmużny ani poświęcenia Ojczyzna dziś żąda od Ciebie, ale tylko trochę wiary w siły narodu i trochę zrozumienia własnego interesu.

Mówi, że marka nasza niewiele dziś warta. Nie prawda! Ona tylko wtedy niewiele warta gdy ja dziś wydasz, ale każda marka zaoszczędzona, a powierzona krajowi, podnosi naszą walutę, podnosi własną wartość.

GWAŁTY NA ŚLĄSKU.

BYTOM. 31 5. (PAT) W Gliwicach napadli Niemcy na dwie dziewczyny Polki idące w towarzystwie francuskiego żołnierza, którego obezwładnili, a dziewczęta obili. Jednej z nich obcięli włosy i wrzucili do rzeki.

Przed kilku dniami Niemcy napadli na żołnierzy francuskich, onegdaj zaś, w jednej z restauracji demonstrowane przeciw grupie Polaków żądając aby zaprzestali mówić po polsku.

BYTOM. 1 6. (PAT) W niedzielę posterunki francuskie zastrzeliły 3 Niemców, którzy podburzali tłum przeciw Francuzom i Polakom, odgrając się rewolwerem lub w chwili, gdy chciano ich aresztować, uciekali i mimo trzykrotnego wezwania nie zatrzymali się. Przejeżdżając tramwajem jeden Niemiec krzyknął w stronę posterunku francuskiego: „Precz z Francją“. Żołnierz francuski zatrzymał tramwaj i chciał Niemca owego aresztować. Niemiec wydobywszy rewolwer, skierował go w stronę żołnierza, na co tenże położył Niemca trupem.

Jeden z oficerów francuskich poznał w nim agitatora niemieckiego z Alzacji, który zdołał uknąć przed aresztowaniem.

BYTOM. 1 6. (PAT) Bytomska „Oberschlesische Grenzzeitung“ donosi, że generał Luetwitz, którego rząd berliński poszukiwał, przebywał w ostatnich czasach na Śląsku Górnym w powiecie kluczberskim u bar. Richthoffona w Jakubowicach. Richthoffen odwiózł go potem do granicy niemieckiej.

Obecność Luetwiza na Górnym Śląsku pozostawała w związku z nowym sprzyśleniem monarchistów, które rząd niemiecki wykrył we Wrocławiu i okolicy. Niewątpliwie także nowe awantury niemieckie na Górnym Śląsku pozostawały pod wpływem Luetwiza.

STRAJK W CIESZYŃSKIM.

CIESZYŃ. 1 6. (PAT) Szybko Fryderyka w Karwinie usiłowano przekonać strajk. Przybyło około 400 czechofilów, których jednakże do pracy nie dopuszczono. W Boguminie i na dworcu strajk nie jest zupełny.

WIEG WE LWOWIE W SPRAWIE ŚLĄSKA.

LWÓW. 1 6. (PAT) Wczoraj z inicjatywy komitetu narodowego kolejarzy odbył się wiec w sali „Sokoła 2“. Uchwalono rezolucję, wyrażającą protest przeciw hordom i gwałtom czeskim na Śląsku Cieszyńskim, a hołd górnikom Śląskimi za ich dzielną postawę narodową i uznanie prasie polskiej na Śląsku za obywatelskie stanowisko.

Z Sejmu.

WARSZAWA. 1 6. (PAT) Nasamprzód powiat marszałek nowoprzybyłych posłów z Pomorza, podnosząc miłość ziemi rodzinnej i wytrwale przywiązanie do języka ojczystego, które umożliwiło, że Polska odzyskała wolne płuca Bałtyku.

Przemówienia posłowie wysłuchali stojąc, następnie zabrał głos dr. Izydor Brejski, który powiedział: Z polecenia posłów polskich z Pomorza, którzy dziś weszli do Sejmu, mam zaszczyt oświadczyć: Posłowie polscy z Pomorza, wstępując do Sejmu, przynoszą rodom kom pozdrowienie od braci z nad Bałtyku i ślubowanie wieczystej wierności dla Polski po wszystkie czasy, a zarazem posłowie pomorscy wnoszą uroczyste protest przeciw nowemu podziałowi Polski dokonанemu we Wersalu przez odcięcie prastarych odwiecznych części Pomorza i przez wyodrębnienie jego prastarej stolicy, miasta Gdańska (huczne oklaski).

Odesłano następnie bez rozpraw do komisji szereg ustaw, poczem przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o ustroju władz szkolnych. Pierwszy zabrał głos ks. pos. Kotula, zarzucając ministrowi, że nie wskazał środków dla zwalczania analfabetyzmu.

Pos. Piotrowski twierdził, że Rząd nie powinien szczeni pieniędzy na oświatę, imieniem Klubu Chrześcijańsko Narodowego oświadcza się, za szkołę wyznaniową. Następnie zabrał głos Minister Łopuszański i odpiął zarzuty, podnoszone w ciągu dyskusji, oświadczać między innymi, że obecnie chodzi głównie o organizację, a sprawy dydaktyczne i wychowawcze będą opracowane osobno. W Królestwie z powodu braku budynków szkolnych i sił nauczycielskich przynus szkolnego nie można wprowadzić.

Sprawą dostarczania podręczników szkolnych i kajetów winny się zająć gminy i instytucje społeczne. Ze szkół w Małopolsce usunięto wszystkie pozostałości austriackie. Naukę języka niemieckiego ze szkół ludowych usunęto również.

Ustawę w 2. czytaniu przyjęto, nastąpiło sprawozdanie komisji robót publicznych w sprawie zburzenia dzwonnicy i soboru na Placu Saskim we Warszawie.

Wniosek, dotyczący natychmiastowej rozbiórki dzwonnicy, przyjęto jednomyślnie. Na 2 części wniosku większości Komisji t. j. nad odróceniem rozbiórki soboru głosowano imiennie; za wnioskiem oświadczyło się 124 posłów przeciw 72.

Podpisujcie polską pożyczkę Odrodzenia.

Na polu chwały.

Kirem żałoby okryło się Harcerstwo nasze.

Dnia 21 maja r. b. poległ śmiercią bohaterską zastępowy 1-ej Łódzkiej drużyny s. p. Czesław Twardowski, podporucznik i dowódca 9 kompanii 28 p. p. Strzelców Kaniowskich

Padł od kuli wrogiej, przeżywszy lat 22, kładąc swój młody żywot w obronie Rzeczypospolitej, przed najazdem bolszewickim.

S. p. Czesław Twardowski wstąpił do szeregów harcerskich w 1914 roku, po skończeniu Szkoły Handlowej p. Tulina, opuścił szeregi harcerskie i wstąpił najpierw do wojska, a potem do szkoły podchorążych. Po ukończeniu kursu, walczył kolejno na frontach Cieszyńskim, Lwowskim, Wołyńskim, a ostatnio na Litewsko-Białoruskim, gdzie poległ atakując z 8 żołnierzami przeważający oddział bolszewicki.

S. p. Twardowski, jako dobry kolega, szczerzy przyjaciel, wyrozumiały i łagodny zwierzchnik, był ideałem harcerza polskiego, dlatego też śmierć jego wzbudziła szczerzy żal i smutek.

Cześć Jego pamięci!... Wojna-Gogolewski.

Z chwili.

Zgroza i wstyd.

Magistrat nie dostarcza chleba dla miasta, zastaniając się tem, że mu Urząd aprowizacyjny mąki nie dostarcza. Smuglować niewolno?

Odbierają kobietom na własne potrzeby nawet kilka funtów mąki.

Zapytujemy czem mieszkaniec miasto ma karmić się? Czy kamieniami brukowem?

Panowie, miejcie rozum w głowie i Boga w sercu, bo to co się dzieje jest tylko wodą na młyn paskarzy.

Zawsze nawoływaliśmy otworzenie przybytku żywności do miast, a ustanie drożyzna i głód, a co zatem idzie i tyfusy, suchoty i t. p. zakaźne choroby.

Dosyć już chyba tych bezmyślnych rozporządzeń, które wydają takie rezultaty!

Patrzycie na to i nic żeście się przez półtora roku nie nauczyli!

Urząd walki z lichwą ustanowił maksymalną cenę na chleb 6 marek.

Chleba dostać w mieście zupełnie nie można, albo trzeba płacić za niego bajońskie ceny.

Czyż to pierwszy eksperyment Urzędu!

Ale na cóżto wśród ludzi istnieje najstraszniejsza może wada—upór!

Dzieje się dnia 1-go Czerwca.

—Panie Magistracie kiedy dostaniemy mąkę za mąj? pyta głodny mieszkaniec Łodzi.

Mogę pana pocieszyć, że magistrat dostał już zawiadomienie o pociągu wysłanym po tę mąkę do Gdańska, gdzie już ten pociąg się znajduje.

— A kiedy wyjedzie.

— O tem, my magistrat, jeszcze nie wiemy, ale pan poczekać niezawodnie pociąg ten nadejdzie.

— A czy urzędnicy aprowizacji także ze swoim bruchem czekają?

— Proszę impertymencji nie mówić; bo zadzwonię na woznego! Zachowywać się w urzędzie trzeba poprawnie.

KRONIKA.

— Odmowa zaświadczeń moralności przez urzędy niemieckie. a) Starostwo Łódzkie rozesało do wójtów gmin i magistratu m. Zgierza okólnik, w którym zaznacza, że z kolonij polskich w Niemczech zgłasza się wciąż wielu kandydatów na stanowiska urzędników w kraju. Wielu wykupuje posiadłości.

Od kandydatów na urzędników jak również od refraktantów na posiadłości, z którymi złączone są koncesje handlowe, restauracyjne i t. d. domagają się władze krajowe przedłożenia świadectwa moralności, wystawionego przez

władze policyjne i urzędy niemieckie. Te ostatnie zaś odmawiają stanowczo wystawienia takich zaświadczeń, oile chodzi o wyjazd danego interesanta do kraju.

Na specjalne zaś trudności narażeni są wybitniejsi działacze narodowi, którym pod żadnym warunkiem zaświadczenia moralności w urzędach policyjnych niemieckich nie wystawia się.

Wobec tego Starostwo Łódzkie poleca, aby o zaświadczenia tego rodzaju zwracać się do organizacji polskich zagranicą i do konsulatów.

— W sprawie sekwestru. a) Związek Aproprowizacji Miast Polskich i Ziemi Wschodniej rozesał do Magistratów memoriał w sprawie sekwestru z prośbą o poparcie. Magistrat postanowił przedłożyć wzmiankowany memoriał Radzie Miejskiej celem poparcia akcji Związku miast zmierzającej do wprowadzenia sekwestru.

— Deputaty dla urzędników magistratu. a) Od dnia dzisiejszego (środa) magistrat m. Łodzi przystępuje dowydania deputatów (mąka, kasza, cukier marmolada, urzędnikom magistratu, nie tylko w sklepach miejskich lecz i w kooperatywach magistrackich.

— Goście ze Spisza i Orawy. Dziś o godz. 3-ej po poł. koleją Fabryczno - Łódzką przyjeżdża do Łodzi delegacja ze Spisza i Orawy złożona z 30 osób. Delegacja ta bawi obecnie w Częstochowie.

— Pociąg turnusowy z mąką. a) Wydział zaprowiantowania miasta otrzymał zawiadomienie, że pociąg turnusowy, przeznaczony dla odbywania stałego kursu pomiędzy Łodzią, a Gdańskiem przybył już do Gdańska.

Wobec tego spodziewać się należy że przeznaczone transporty pszennej mąki amerykańskiej, w liczbie 40 wagonów, przybędą w ciągu dwóch dni do Łodzi.

— Ks. Prałat Dziekan Tynieński otrzymał depeszę w odpowiedzi na przesłany telegram do Ojca Św. z racji pobytu w Łodzi podczas Świąt Zielonych E. Eminencji Kardyn. Kakowskiego i Nuncjusza Apostolskiego Eks. Ks. Arcybiskupa Rattiego. Depesza ta, ułożona w języku łacińskim, brzmi w tłumaczeniu polskim, jak następuje:

Ojciec Św., bardzo miłe przyjmując wyraz przywiązania synowskiego i posłuszeństwa, przesłany z wielką czcią w imieniu Twojego kleru i ludu, składa serdeczne dzięki i jako świadectwo swojej życzliwości najłaskawiej udziela Tobie, duchowieństwu i wszystkim wiernym błogosławieństwa apostołskiego w Panu jako żądło dóbr niebieskich.

Kardynał Saspari.

— Zajścia z robotnikami. a) Wczoraj tłumy agitatorów obchodzili fabryki wyrobów metalowych i przemocą wyrzucali pracujących robotników. Pomiedzy robotnikami a agitatorami przyszło do starcia. Zajścia tego rodzaju zdarzyły się w fabrykach: maszyn młynarskich F. Pałaszewskiego, przy ul. Lipowej 35, odlewów żelaznych St. Wajgta, przy ul. Senatorskiej 22, Busza, przy ul. Wodnej 19, Drzewińskiego przy ul. Kilińskiego 92, Turskiego i Cwiklińskiego, przy ul. Grabowej 32, Braci Hoffman, przy ul. Kilińskiego 8. Całą akcją kierowali komuniści.

Na skutek zawiadomienia telefonicznego dyrektorów fabryk Pałaszewskiego i Wajgta interwenjowała policja. Uruchomione oddziały policji rozpedziły tłum, opornych aresztowano.

Celem zapobieżenia nadal podobnym ekcesom, właściciele fabryk wyrobów metalowych wysłali delegację do Wojewody Łódzkiego z prośbą o pomoc.

— O eksport do Turcji. a) Łódzki Komitet Giełdowy otrzymał od ministerjum Przemysłu i Handlu okólnik, wyjaśniający, iż Wydział Konsularny przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Wysokiej Porcie w Konstantynopolu zwrócił się z prośbą o nadsyłanie mu cenników, katalogów i wzorów tych towarów polskich, które mogą być eksportowane do krajów wschodnich.

Chodzi tu głównie o wszelkiego rodzaju gaianterję (włóknistą, żelazną, drewnianą, guzikową etc.), o ptałery, naczyńia emaljowane, farby, wyroby koszykarskie, krochmal, maczkę kartoflaną, cukierki, wódki, likiery etc. —

Wobec znacznego popytu na fabrykaty polskie na wschodzie kupcy i przemysłowcy polscy mogą liczyć na korzystną sprzedaż swych wyrobów na rynku konstantynopolańskim, gdzie zarówno konsulat jak i świeżo powstała, Polska Izba Handlowa poczynią wszelkie możliwe ułatwienia w nawiązaniu ścisłych stosunków między obu krajami.

Cenniki, katalogi i wzory składać należy w Wydziale Handlu Zagranicznego M. P. i H.

Dymisja wiceprezydenta Faterzona. a) Magistrat na posiedzeniu wczorajszym przyjmując do wiadomości rezygnację wiceprezydenta Faterzona z zajmowanego przezeń stanowiska wyraził mu najgłębsze uznanie za niezamordowaną, owocną pracę w dziedzinie finansów miasta. Zegnał ustępującego wiceprezydenta w imieniu Magistratu prez. Rzewski. Wiceprezydent Wojewodzki w przemówieniu swoim oświadczył w imieniu frakcji N. Z. R., że wysoki takt wiceprezydenta Faterzona i harmonijna współpraca umożliwiła zrealizowanie w dziedzinie gospodarki miejskiej wielu zbożnych poczyniń.

Frakcja radnych P. P. S. na specjalnie w tym celu zwołanem zebraniu zegnała uroczystie ustępującego wiceprezydenta. Przewodniczący frakcji radzieckiej p. Rapalski zegnając wiceprezydenta mówił o konieczności współpracy inteligencji z klasą robotniczą.

Przez aklamację mianowano wiceprezydenta Faterzona honorowym prezesem frakcji radzieckiej.

Przez aklamację mianowano wiceprezydenta Faterzona honorowym prezesem frakcji radzieckiej.

NOWY WICE-PREZYDENT MIASTA.

a) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej wybrano na miejsce p. Faterzona na wiceprezydenta wybrano jednomyślnie ławnika magistratu inż. W. Kloemana.

ROZSIEWANIE FALSZYWYCH POGŁOSEK.

a) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej odczytano odezwę kierownika Wydziału Zaprowiantowania miasta, ławnika Kaffanckiego, w której domaga się, ażeby z powodu rozsiewania różnorodnych pogłosek po mieście o jego działalności — sprawa ta przekazana była do rozpatrzenia konwentowi senjorów.

Rada miejska przychyliła się do żądań ławnika Kaffanckiego.

— Ciężkie uszkodzenie ciała. Na wokandzie w dniu 1 czerwca 1920 rokku Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem Sędziego H. Grymińskiego i w obecności podprokuratora W. Polakiewicza rozpoznawana była sprawa z oskarżenia Józefa Domżańskiego z art. 467, Kodeksu karnego. Ze względu na wrażliwość sprawy i osobistych stosunków między poszkodowanym i oskarżonym, przewód Sądowy odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok zaś ogłoszono publicznie, mocą którego oskarżony Józef Domżański uznany został winnym dokonania zbrodni z 1 cz. 467 art. kodeksu karnego, a mianowicie uciecia pracia Aleksandrowi Sokołowi i skazany za to na kasę 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw zgodnie z 28—35 art. kod. karnego, Nadto na uiszczenie kosztów sądowych i zapłacenie opłat sądowych w sumie 300 Mk.

Aresztowanie dezertów. a) Policja aresztowała dezertów—Tonję Mongrutena i Zelika Hamburgiera, których odstawił do Żandermerji.

— Sprostowanie. W ostatnim numerze zaokrądkł się do artykułu „Ustawa mieszkaniowa, a budżet państwa polskiego“ błąd drukarski w III kolumnie na I stronie winien I i II wiersz brzmieć: Państwo otrzymałoby z m. Łodzi nie 10 mil. mk., a 12 i pół raza więcej t. j. 125.

Wzrost Hallerczyków w Ameryce.

CHICAGO. 29 4.

Kilku dniami do portu w New Yorku zawiozła Antygona, na którym przybyło 1149 polskich żołnierzy, z armji generała Hallera, jako ochotnicy poszli za morze, aby walczyć o wolność narodów uciśnionych, a przede wszystkim za wolność i zjednoczenie Polski. I widzieli na oczach bohaterów pola walki we Francji i w naszej ukojonej Polsce, krew ich płynęła na różnych odcinkach bojowych i padały trupy i ranni, i nasi Hallerczycy ginęli z pieśnią i modlitwą na ustach, bo krew i rany to dla Polski oni oddawali.

Pytają niejedni dla czego Hallerczycy teraz wracają, kiedy Polska jeszcze prowadzi wojnę i żołnierzy potrzebuje. Na to możemy odpowiedzieć, że nie wszyscy wracają, wracają tylko zdemobilizowani, którzy skończyli swoje lata służby, są ranni lub sterani trudami wojennymi i dalej służby pełnić nie mogą, wracają też tacy co tu zostawili żony i dzieci, a więc spłacający dług Ojczyźnie, obowiązkiem ich było wrócić do swoich najbliższych, aby ich utrzymać.

O ile nam wiadomo, garść tylko takich wraca, bo większość ochotników została nadal w służbie. Ci jednak co wracają chlubnie są zapisani na kartach wojny światowej, a historia Polski złotemi zgłoskami zapisze ich imiona. Materiału na tworzenie pułków i dywizji Polska ma dosyć, tylko niech będzie dostatek żywności i materiału wojennego dla polskiego żołnierza, a zmoże on nawet samego djabła nie tylko bolszewika.

To też wracających Hallerczyków wita całe nasze wychodźstwo z nieklamany entuzjazmem i gości ich jak może. Witają ich władze amerykańskie i różne stowarzyszenia, bo sławę polskiego żołnierza przywieźli tu żołnierze amerykańscy, którzy widzieli ich przy krwawej robocie i bardzo cenili. Sztandar z Białym orłem szedł naprzód wszędzie. Witali ich gorąco i serdecznie Związek Narodowy Polski, gdyż organizacja ta dała do armji polskiej około półtora tysiąca żołnierzy i najwięcej pieniędzy. Witali z radością stęsknioną za nimi rodziny i narzeczone, witali ich każdy przyjaciel i znajomy, dziękując za wszystko co dla ojczyzny zdziałali. Trzeba było widzieć niesłychany entuzjazm nieprzejrzanych tłumów.

Do Chicago przybył pociąg, wiozący przeszło 200 Hallerczyków z parogodzinnym opóźnieniem, bo powitanie na drodze zatrzymały go, a jednak duży tłum ludzi cierpliwie czekał na jego przybycie do późnej nocy. Sceny powitania rodzin i przybyłymi zuchami były nadzwyczaj wzruszające - płaczu, radości, śmiechu, szczęścia-bez miary.

„Trybuna“ dała artykuł, w którym mówi że wrócili bohaterzy, którzy spłacili Polsce dług Ameryki za Kościuszkę i Pułaskiego. Delegacje rozmaite oczekiwały na bohaterów na platformie że sztandarami polskimi i amerykańskimi gdy się ukazali nasi chłopcy gro-

mkie okrzyki „Niech żyją“, rozległy się długo, a kobiety obsypywały ich kwiatami, zacierając niejednemu łzy o przeżytych trudach.

W Nowym Jorku witani tryumfatorów naszych K. Zychliński K. Złotnicki, Ksycki i wszyscy wybitniejsi politycy na czele tłumów związkowych.

Pasek na domy i jego rezultaty.

Do anemii życia społecznego, zapoczątkowanej w smutnym okresie okupacji, niezaprzeczenie należy rozwój paska na domy w naszym mieście Nowohawcy tym razem rekrutują się ze sfer drobnego kupiectwa z prowincji, zubożonych w ciągu krótkiego czasu i usiłujących nabyć posiadłości ziemskie niemniej w celach spekulacyjnych.

Zupełny zanik dochodu z nieruchomości, wzrost wydatków i kosztów utrzymania domu, a groźba subsydiacji, wynikająca z niewypłacalności długów, ciążących na tychże nieruchomościach, uczyniły właściciela obiektem li tylko wycisku lokatorów i zniewoliły wielu z pośród współobywateli naszego grodu do odstąpienia swych nieruchomości niepowołanym osobom i to za bezcen. To też słusznie uważać należy podobne niefortunne transakcje za anormalne, względnie przymusowe, wywołane koniecznością chwili i powodowane nader krytycznym położeniem obywateli.

Ogłędni speculanci skwapliwie wykorzystali tęż sytuację byłych właścicieli posiadłości, zakupując „en masse“ i jak zaznaczono w celach spekulacyjnych majątki ziemskie i domy. Objaw ten, zasługujący na uwagę ogółu odbił się echem i w Sejmie, dokąd wniesiony został w lutym r. b. wniosek przez posła Suligowskiego, projektujący przedłużenie terminu 2-letniego co do zastosowania art. 1676, by w ten sposób dać możność poszkodowanym poszukiwania odszkodowań z tytułu uzasadnionych rozszczeń.

Do sądu w naszym mieście wpłynęło wiele podań ze strony poszkodowanych, opierających się na wyżej wskazanym artykule prawa i żądających zniesienia zawartych przez nich w owych zbyt ciężkich czasach i pod wpływem konieczności niefortunnych transakcji. Jesteśmy w przededniu ważnych rozstrzaśań sądowych w tej materji, o wyniku których nie omisszka my donieść naszym czytelnikom.

Spekulacja na giełdzie szaleje.

„Kur. Por.“ zwraca uwagę na rozszalałą spekulację giełdową która może nadwyreżyć podstawy gospodarcze państwa.

Pod wpływem deprecjacji marki polskiej, rozwinęła się potężna gra na kurs akcji, wylaniająca już nie kilku set, ale tysiące marek z dnia na dzień różnice. Nabywa się coraz drożej wszystkie bez wyjątku akcje, o ile tylko są w sprzedaży, placąc ceny wprost fantastyczne. Mówi się o „pasku“ akcyjnym i słusznie tak się mówi. Bo w najczęstszych wypadkach ceny za tę lub ową akcję płacone są wytworem zorganizowanej fantazji, nie mającej nic wspólnego z rzeczywistością.

Například, jak usprawiedliwić kurs 500 proc za akcję banku, istniejącego dopiero kilka miesięcy i będącego w fazie wstępnej organizacji Płacąc 2,500 marek za akcję 500-markową-obniża się jednocześnie markę polską w tym samym stosunku, czyli popiera się drożyzną. Cóż dopiero mówić o nie których akcjach przemysłowych? Kurs jest około 1600 proc., czyli sześćnaście razy wyższy od nominalnego, co nie przeszkadza niektórym z tych przedsiębiorstw nie wypełniać swych zobowiązań z czasów przedwojennych. To są zjawiska wysoce chorobliwe, groźne, a skończyć się muszą wprost katastrofalnie.

Rozumie się, że wartość rzeczywista budynków i machin wzrosła kilkudziesiąt razy. Nawątpliwie, że tak jest. Ale jest to wartość teoretyczna. Żadna bowiem z tych fabryk nie myśli o likwidacji, a zatem majątek nie jest przeznaczony do sprzedaży i do podziału między akcjonariuszów. Gdy nadto fabryki te przez szereg lat nie wydzielały dywidendy, dochód z akcji będzie żaden. Mimo to, niektóre akcje, jak wyżej się rzekło, droższą z dnia na dzień o setki i tysiące marek. Nadzieje na kapitał zagraniczny zawieść mogą. Z bardzo nie licznymi wypadkami, które stwierdzają tylko regułę, kapitał ten zachowuje się powściągliwie. Od końca 1918 r. czynione są starania o założenie polsko-francuskiego banku -lecz bezskutecznie, wobec niechęci i trudnego położenia rynku paryskiego. Co do Anglii, to poza jedną instytucją, mającą na celu popieranie handlu angielsko-polskiego i jedną bardzo znaczną kombinacją przemysłową, do której wzdycha rząd polski, żadna transakcja, świadcząca o trwałem zainteresowaniu się zagranicy, nie doszła do skutku. Istotnie i londyńskie dyskonto 8 proc. (wobec normalnych 2-3 proc. dowodzi, że i tam sytuacja nie jest normalna. Opieranie więc kursu akcji na zagranicy srodze zawieść musi.

Z chwilą zaś poprawy kursu marki polskiej, o co rzą tak usilnie zabiega, konjunktury giełdowej przybrać muszą inny obrót. Nastąpi przebudzenie mocna niemile.

„Kino-Resursa“
Kilińskiego 117.
PROGRAM do dnia 7 czerwca 1920 r.
Romans uczciwej kobiety
Wybitny dramat w 5 aktach ze słynną artystką
Henny Porten w roli głównej.

Wydział opałowy
RESURSY RZEMIEŚLICZEJ
niniejszym podaje do wiadomości właścicieli warsztatów rzemieślniczych i drobno-przemysłowych, iż kwity do składu na WĘGIEL na II-gi i III-ci okres 1920 r. w dalszym ciągu wydawane będą w porządku następującym:

w środę dn. 2 czerwca 1920 r. zaległe numery do 2000	
w piątek „ 4 „ „ „ od № 2001 do 2400	
w sobotę „ 5 „ „ „ 2401 „ 2600	
w poniedziałek 7 „ „ „ 2601 „ 2900	
w wtorek „ 8 „ „ „ 2901 „ 3200	
w środę „ 9 „ „ „ 3201 „ 3500	
w czwartek 10 „ „ „ 3501 „ 3800	
w piątek 11 „ „ „ 3801 „ 4000 wyz.	

Biuro czynne od godz. 5 do 8 wiecz. codziennie.
Z poważaniem
KIEROWNIK BIURA.

AUTOMOBILE
OSOBOWE i CIĘŻAROWE
ADLER, BENZ, MERCEDES, FABRIQUE NATIONAL BELGIQUE, OPEL, i Inne
nowe z gwarancją fabryczną lub używane do skonalie zremontowane do naychmiastowego użytku. z pozwoleniem wywozu do Kongresówki i Galicji
RÓWNIEŻ
nowe opony i węże i zagraniczny towar wszelkich rozmiarów.
Przybory samochodowe i części rezerwowe. Stałe na składzie.
IMPORT SAMOCHODÓW,
ZYGMUNT ROSIŃSKI, POZNAŃ
Firma sądowo zarejestrowana. Kierownik Handlowo-Techniczny Dyrektor Konstanty KOEHLER inżynier.
Biuro: Kontakta 8 Adr. telegr.: ISZR-POZNAŃ. Telefon: 3022.

Sruta wyborowa
z wyki i seradeli
NA PASZĘ DLA KONI I KRÓW
Poleca Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Łodzi
ul. Kilińskiego № 50 i Oddział Miejski ul. Pańska № 33

7 Pokoi z kuchnią
wanną, elektrycznością i gazem, z wygodami wiskarsy ogrodu botanicznego w Poznaniu zamienie na mieszkanie w Łodzi od 3 do 5 pokoi zaraz lub od sierpnia oferty Jarmark Łódzki Piotrkowska 44. 1778-2

BRYLANTY
STARE
złoto srebro i biżuterje kupuje i płać najlepsze ceny
JUBILER EISENBERG
6 GŁOŚNIA 63 1501-1

Młyn wodny.
nowy (budynek drewniany) kamienie francuz., walce do sprzedania. Oferty w biurze ogłoszeń „Merkur” Piotrkowska 82, Łódź. 1722

Do sprzedania
platforma rolwaga
i chomimo
Sienkiewicza 32.
Zakład kowalski- 1604

KINO DOLINA SZWAJCARSKA

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych.

Sienkiewicza 40.

TAJEMNICE DWORU PETERSBURSKIEGO

Sensacyjny dramat w 5 częściach ze znanym tragicznym KAPOZZI.

1. W szczytu władzy. 2. Piekielny spisek. 3. Samozwaniec. 4. Uroczystość w Petersburgu. 5. Ukaranie zbrodniarza samozwańca.

Początek przedstawień o godz. 5 po poł., w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., ostatniego o godz. 9.30 wieczór.

Orkiestra pod batutą znanego skrzypka p. Z. Sandomierskiego.

Teatr SCALA

początek o godz. 8.30

2 gi dzień turnieju

Bokserów

(Walki na pięści)

wALCZA następujące pary

- 1) Herman Sommerstorf — Walter Wejss
- 2) Wino de Decanti — Peter Hana
- 3) Jim Mixphy — Janos Wesselitser

Uwaga: Tow. Sportowe proszone są o zgłoszenie się do dyrekcji dla odbioru biletów wstępnych.

1805-1.

Buchalter-(ka)

poszukiwany zaraz do prowadzenia rachunkowości Odziału banku na prowincji Oferty z żądaniami warunkami i odpisami świadectw pod „Aprowi- zacja zapewniona“ do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska“ Warszawa, Jasna 10.

1771-3

Progimnazjum Żeńskie M. HANSENÓWNY

ul. Piotrkowska Nr. 209.

Egzaminy przedwakacyjne dla nowo wstępujących rozpoczną się dnia 5 czerwca o godz. 9 rano.

1715-4

Hurtownia Polska

Franciszek Glugla i Ska Łódź Południowa 28

polecają:

Wyborowe wódki Starogardzkie, jak: Pomorzanka, Starogardzka, Przepalanka, Winiak (Koniak mieszany), wyborowe kawy palone, herbatę, wogóle towary kolonialne po cenach najprzystępniejszych. Jednocześnie zawiadamy Sz. naszych odbiorców, że w bieżącym tygodniu wódki i likiery firmy Kantorowicza nadchodzą.

1796-3

HELENÓW.

Czwartek dnia 3 czerwca 1920 roku.

Niedziela dnia 6 czerwca 1920 roku.

KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ

Straży Ogniowej Szeiblera pod dyrekcją
Kapelmistrza p. Tonfelda.

Początek o godz. 5 po południu.

Wejście dla dorosłych Mk. 8, żołnierzy, uczniów
i dzieci Mk. 5. 1794-4

Dr. medycyny

Henryk Bergson

Akuszerka i choroby kobiece

wznowił przyjęcia od 6-7

Dzielnia 4.

1725-5

Kupują

Beczki dębowe olejarki
oraz

Beczki żelazne

Skład oleju, Długa 72.

1686-3

CORSO

Zielona 2 Spec. przedst. ul.

Młodzieży.

Pocz. codz. od g. 5 pp. w sob. 1801-2
niedz. o g. 1 pp.

Stefan Kleniewski

POWRÓCIŁ

ordynuje w chorobach płuc
krtani, gardła, nosa i uszu.
od 5 — 7

ulica Nawrot 17
róg Sienkiewicza.

1793-10

Ważne

dla kupców
skpół rolniczych
i kooperatyw

„NAJTANSZE ŹRÓDŁO“

tow. białych	Korty
Madepolam	Bostony
Surówki	Sukno
Pięcienka	Szewioty
Barchany	Włosa w kr.
Purpur	Etamina
Cajki różne	Batysty
Chustki kr.	Kretony

hurtowa i detaliczna

SPRZEDAŻ

Dzielnia № 34

Zęby

Za stare również złote piasek drożej niż wszędzie tylko na
Andrzeja № 7 w prawej
oficynie parter Nadryozny
proszę się przekonać. 1792-9

Zaginął pies

biały rasy „ponter-szpic“
waci się Lulu. Proszę odpro-
wadzić za wynagrodzeniem
i zwrotem kosztów utrzyma-
nia do Lubawskiego, Ewau-
gielecka 16. 1749-2

Zecer

poszukuje pracy łaskawie
oferty w rozwoju pod
ZECER 1789-1

Krajowa fabryka przetworów i tektur smołowcowych

Kazimierz Rundo i S-ka

Łódź, ul. Juliusza № 24.

poleca tekturę smołowcową pape dachową różnej grubości.

Dla uruchomienia i samodzielnego prowadzenia
tkalni wyrobów bawełnianych

(około 100 warsztatów mechanicznych) -poszukuje się dziel-
nego i doświadczonego fachowca - tkacza.

Piśmienne oferty pod: A. D. do powszechnego Biura Ogło-
szeń Warszawa Fredry Nr. 4

Kupuję... płać... brylanty... stare srebra, perły... K. KOHN... oficyjna II piętro

BLACHĘ... stalowa, 17x7... cynkowa... ocynkowana, biała, mosiężna... A. Arnstein Dzielnia 7.

Potrzebni chłopcy z kaucją do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do „Rozwoju”

Drobne ogłoszenia: Kupno i sprzedaż: A.A.A. Kupuję zakłady... 4485-5

A.A. Kupuję meble, pianina, dywany, garderobę... 5316-1

A. Łózka, materace, szafę, bicie... 5687-5

A. Meble sprzedaję nowe i używane... 5737-10

Bormaszyna, narzędzia ślusarskie... 5667-2

Dom murowany o 15 mieszkań... 5679-2

Do sprzedania urządzenie sklepowe... 5654-1

Doski żelazne są do sprzedania... 5648-1

Duży wybór majątków ziemskich... 5668-1

Fortepian, różne meble, również... 5590-1

Samowóz (szlach) do polewania... 5678-2

Oficynę murowaną o dwóch pokojach... 5647-2

Okazynie do sprzedania posesja... 5684-1

Okazynie razem lub częściowo... 5674-1

Papier, zużyte gazety, tygodniki... 5311-3

Do sprzedania mleczarnia do brzo... 5732-3

Chomąta angielskie, wyjazdowe... 5735-5

Power tania do sprzedania... 5642-1

Power do sprzedania. Konstancynowska... 5692-2

Power do sprzedania. Konstancynowska... 5695-7

Sklep spożywczy z mieszkaniem... 5642-1

Sprzedam sklep spożywczy z dobrym punktem... 5658-4

Sklep spożywczy do sprzedania... 5685-2

Sprzedam dom zajezdny w Przytoniu... 5536-1

Wózek duży oraz cegły sprzedam... 5448-2

Wózek sportowy, dziecinny sprzedam... 5716-1

Sprzedam w Andrzejowie, 10 minut... 5704-2

Polifon, szafę białą, bufet, szafę... 5704-2

Kupuję garderobę, bieliznę, dywany... 5711-1

Maszynę Singera kupię. Aleja I maja... 5724-3

Kupię 6 konny motor na rower... 5798-2

Urządzenia sklepowe sprzedam... 5715-3

Zakład z kamizelką, kapełuszki... 5722-1

Fortepian krzyżowy w dobrym stanie... 5729-2

Pompkę do polewania ulicy sprzedam... 5729-2

Sprzedam praśnię wilczel. dobrze... 5731-3

Do sprzedania 4 żelazne okna... 5748-3

Power z wolnym kołem sprzedam... 5747-1

Pianino w dobrym stanie do sprzedania... 5749-3

Sprzedam wózek dla dziecka w dobrym stanie... 5732-1

Sprzedam magiel. Nowa-Mania... 5715-1

Otomanę sprzedam. Benedykta 46... 5705-5

Power do 2 sprzedania, ostre... 5708-1

Power do 2 sprzedania, ostre... 5708-1

Power do 2 sprzedania, ostre... 5708-1

Power do 2 sprzedania, ostre... 5708-1

Power do 2 sprzedania, ostre... 5708-1

Power do 2 sprzedania, ostre... 5708-1

Power do 2 sprzedania, ostre... 5708-1

Potrzebny chłopiec uczciwy do posyłek... 5681-2

Potrzebny człowiek do koni i kilka... 5646-1

Potrzebna służąca do wieczornego... 5672-1

Potrzebny czeladnik szewski na roboty... 5638-1

Potrzebna zdolna chemiczarka do pralni... 5655-2

Szofer - monter z 16-sto letnią... 5660-2

Dnia 30 maja między ul. Składową... 5693-2

Biuralistka, pisząca na maszynie... 5600-1

Piła aczenica Al. Michałowski... 5709-4

Letnie mieszkanie w Rudzie... 5814-1

Uczeń VII kl. Gimnazjum filologicznego... 5710-1

Potrzebna kasjerka do apteki... 5707-2

Pokój tranzowy, z oddzielnym wejściem... 5759-1

Potrzebna służąca do wszystkich... 5736-3

Przybyła się suczka: jest do odebrania... 5739-1

Potrzebne zdolne podręczne do szycia... 5733-1

Potrzebny człowiek do koni, samotny... 5749-2

Przystojna inteligentna osoba... 5741-3

Potrzebne 2 prasowaczki do pralni... 5730-3

Przysłowski Chaim zagubił paszport... 5645-2

Czech Antoni, zagubił paszport... 5678-2

Camerd Ludwik, zagubił paszport... 5684-2

Prystyna Skaczkowa, zagubiła paszport... 5679-2

Muska Marceli zagubił paszport... 5670-2

Malec Adam zagubił dowód osobisty... 5668-2

Posiak Feliks, zagubił paszport... 5675-2

Wojciechowski Józef, zagubił paszport... 5699-2

Milos Władysław zagubił paszport... 5699-2

Binter Jan, zagubił paszport... 5701-3

Sołcki Jan, zagubił legitymację... 5709-1

Jalocha Roch zagubił legitymację... 5705-1

Skaska Sabina uczeń ca IV kl. gimn... 5734-1

Kotyński Edward zagubił tymczasowy... 5542-1

Karolewicz Stanisław zagubił paszport... 5511-3

Wosin Józef, zagubił paszport... 5733-3

Martyna Antoni zagubił paszport... 5721-3

Zaginęła karta węglowa wydana na imię... 5750-1

Michalski Wincenty, zagubił legitymację... 5723-1

Różne.

Gender Annie z córką Adela, skradziono... 5647-2

Białkowskiemu, Stanisławowi skradziono... 5690-2

Panna młoda, obeznana z handlem... 5753-1

Akuszerka Nowakowska, Dziekana... 5754-6

Kupuj umeblowany do wynajęcia... 5751-3

Dziewczyna do dziecka potrzebne... 5479-2

Dziecko chłopca małego najmłodszego... 5682-1

Inteligentny młodzieniec z ukończoną... 5629-1

WYKONA Dziś PRZEDSTAWIENIE dla dzieci i młodzież. Początek: o g. 3.15 p.p. Ceny miejsc od Mk1.90.

Zagubione dokumenty Andrzejewski i Bobrzak zagubili paszporty... 1